Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW. UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90. 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, poniedziałek, 28 lutego 1938 Nr 58

## Doniosłe rozmowy ks. Hlinki

### z premierem Hodżą

Bratislawa 27. II. (PAT). Dzisiejszy „Slovak" przynosi wiadomość o rozmowie ks. Hlinki z premierem Hodżą, stwierdzając że rozmowa ta dotyczyła obecnej sytuacji politycznej, nie przyniosła jednak pozytywnych rezultatów, w szczególności jeśli chodzi o sprawę wstąpienia ludowców do rządu. Ks. Hlinka podkreślił, że jego stronnictwo nie opuści pod żadnym warunkiem swego dotychczasowego stanowiska i wstąpi do rządu tylko wtedy, gdy zostaną spełnione jego zasadnicze postulaty, tj. uznanie odrębności narodu słowackiego i przyznanie Słowakom autonomii.

## Sojusz z Anglią

### podstawą polityki zagranicznej Francji

Paryż, 27. II. (PAT). Dominującą cechą piątkowej i sobotniej dyskusji nad polityką zagraniczną w izbie deputowanych była jednomyślność wszystkich mówców co do konieczności utrzymania jak najściślejszej współpracy francusko - angielskiej. Poza mówcami komunistycznymi wszyscy mówcy innych grup zajmowali w tej sprawie stanowisko kategoryczne. W dyskusji zaznaczyły się także głosy nawołujące do nie utrudniania Anglii inicjatywy w normowaniu stosunków z Włochami.

Wczoraj zabrał w dyskusji głos min. Delbos, który starał się odpowiedzieć na zapytania zgłoszone przez 19 kolejnych interpelantów, co do linii polityki francuskiej na najbliższą metę.

Jako naczelne zagadnienie decydujące o powodzeniu całej polityki zagranicznej Francji wskazał min. Delbos na sprawę

WZMOCNIENIA SIŁ MATERIALNYCH I MORALNYCH FRANCJI.

Delbos wystąpił stanowczo przeciwko dwom tendencjom politycznym: z jednej strony przeciwko tendencji komunistów, żądającej, by Francja podjęła się roli, jak gdyby żandarma pokoju europejskiego, co zdaniem mówcy, mogłoby sprowadzić politykę francuską na tory niebezpiecznych awantur, z drugiej wypowiedział się przeciwko tendencjom b. min. Flandina, a które zmierzają do wycofania się Francji ze zbyt daleko idących zobowiązań na odleglejszych terenach europejskich.

Jako jedyną drogę zabezpieczającą przed niebezpieczeństwami wojny Delbos

WSKAZAŁ DROGĘ ŚCISŁEJ WSPÓPRACY FRANCUSKO-ANGIELSKIEJ.

Omawiając swą podróż do Warszawy min. Delbos wyraził zadowolenie, że podczas swego pobytu w Polsce mógł zamanifestować przyjaźń Francji dla Polski. Izba przyjęła żywymi oklaskami oświadczenie ministra, że z podróży tej, z serdecznego przyjęcia z jakim się spotkał w Warszawie wyniósł on głębokie bardzo wrażenie.

Delbos podkreślił rolę paktu francusko-sowieckiego. Rząd francuski zamierza stosować ten pakt lojalnie, stawiając go jednak na płaszczyźnie niezależnej od propagandy politycznej.

Francja pozostanie nadal obrońcą Ligi Narodów pomimo trudności, które przeżywa instytucja genewska. Rząd francuski zmuszony liczyć się jednak z tym, że kilka mocarstw opuściło Ligę Narodów i że pewne wielkie mocarstwa zajęły stanowisko wobec Ligi Narodów wrogie.

Rząd francuski będzie umiał, oświadczył Delbos, strzec nienaruszalności i niepodległości Hiszpanii, jednocześnie z bezpieczeństwem granic francuskich.

W ostatnich dniach do komplikacyj hiszpańskich dołączyły się nowe zaniepokojenia, dotyczące sprawy basenu dunajskiego i zagadnienia równowagi europejskiej. Francja, oświadczył minister, uważa, że

niepodległość Austrii jest koniecznością.

W basenie dunajskim niemożliwe jest tworzenie jakiejkolwiek hegemonii.

## Votum zaufania dla Chautemps'a

Paryż, 27. II. (PAT). W zakończeniu debaty nad polityką zagraniczną Izba Deputowanych uchwaliła 439 głosami przeciwko 2 votum zaufania dla rządu Chautemps.

## Wrzenie wśród plemion arabskich

Aden 27. II. (PAT). Już od dłuższego czasu cały Hadramant (południowa część Półwyspu Arabskiego) jest właściwie odcięty od świata zewnętrznego. Cudzoziemcom nie zezwala się na podróżowanie wgłąb kraju pod pretekstem troski o ich życie i mienie. Wyjazd tubylcom zagranicę jest w praktyce uniemożliwiony. Korespondencja podlega surowej cenzurze i ograniczniom. Ze skąpych wiadomości, przenikających na zewnątrz można wnioskować, że w kraju szerzy się poważne wrzenie. Wśród ludności mówią o zbrojeniach rodów górskich i pustynnych, z których podobno wiele już zawarło pomiędzy sobą sojusze wojenne. Anglicy zwiększają swe garnizony w Makalla, Szihr, Bir Ali i Rida.

—oOo—

## Ile kosztuje traktat anglo-egipski?

Kair, 27. II. (PAT). Rada ministrów uchwaliła zażądać od b. premiera Mustafy An-Nachasa Paszy wyliczenia się z sumy 70.000 funtów z pieniędzy skarbowych, podniesionej przez niego w latach 1936—1937, za czasów swego premierostwa, na wydatki, związane z przeprowadzeniem traktatu anglo-saskiego (w Kairze i Londynie) i konferencji kapitulacyjnej (w Montreux). Wielką sensację wywołało tłumaczenie się kół wafdyjskich, że znaczna część tych pieniędzy została wydatkowana „na zabezpieczenie powodzenia" zarówno traktatu jak i konferencji.

## Nagły wyjazd premiera Stojadinowicza z Ankary

Ankara, 27. II. (PAT). Rada porozumienia bałkańskiego odbyła wczoraj dwa posiedzenia, na których omówiono wszystkie wydarzenia polityki międzynarodowej, interesujące kraje bałkańskie. Ponieważ prem. Stojadinowicz zmuszony jest jeszcze dziś wieczorem opuścić Ankarę, odwołany dla ważnych spraw do Białogrodu, odbędą się dziś dwa posiedzenia rady, po których zakończeniu wydany zostanie oficjalny komunikat.

—o—

## Akademia ku czci ś. p. K. H. Rostworowskiego w Krakowie

Kraków, 27. II. (M). Dziś o godz. 17 odbyła się w Domu Katolickim uroczysta akademia ku czci ś. p. Karola Huberta Rostworowskiego. Na akademię przybyło bardzo wiele osób, m. i. obecny był Książę Metropolita Sapieha oraz wdowa po zmarłym pisarzu z synami. Akademię zagaił ks. prof. dr Konstanty Michalski, po czym artystka Teatru Miejskiego p. Zofia Jaroszewska i dyr. Józef Karbowski odtworzyli kilka scen z „Judasza z Kariothu". Następnie prof. dr Pigoń wygłosił referat p. t. „Indywidualność twórcza Rostworowskiego". Prof. Akademii Sztuk Pięknych Józef Mehoffer wygłosił przemówienie na temat „Droga artysty". W końcu artysta opery p. Stefan Romanowski odśpiewał dwa utwory muzyczne Rostworowskiego.

## Hasło Akcji Katolickiej na r. 1938/9

Nowe hasło programowe ustanowione przez Episkopat Polski dla Akcji Katolickiej, które obowiązywać będzie od października br. na następny roczny okres pracy organizacyjnej — brzmi:

„Poznanie i wykonanie uchwał Synodu Plenarnego szczytnym posłannictwem polskiego katolicyzmu".

## Premie dla nabywców samochodów

Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo Skarbu zgłosiło do Rady Ministrów projekt ustawy w sprawie stosowania ulg podatkowych dla nabywców samochodów. Ministerstwo projektuje zwracanie każdemu nabywcy samochodu z płaconego podatku dochodowego 15 proc. ceny wozu. Poprzednio premia podatkowa przysługiwała tylko nabywcom samochodów, których cena nie przekraczała 12.000 zł. Obecnie premia przysługiwać będzie bez ograniczenia nabywcom samochodów osobowych, ciężarowych, motocykli. Z ulg korzystać będą zarówno osoby prywatne jak i przedsiębiorstwa. Projekt będzie wniesiony przez rząd do Sejmu.

J. WASIUTYŃSKI OTRZYMAŁ NAGRODĘ „WIADOMOŚCI LITERACKICH".

Warszawa, 27. II. (PAT). Nagrodę literacką tygodnika „Wiadomości Literackie" za rok 1937 jury zebrane w dniu 26 bm. przyznało p. Jeremiemu Wasiutyńskiemu za monografię p. t. „Kopernik".

—oOo—

## Von Papen pozostaje jeszcze w Austrii

Wiedeń, 27. II. (PAT). Ambasador von Papen złożył swe listy odwołavcze prezydentowi Miklasowi, który przyjął go następnie na dłuższej audiencji. Von Papen przekazał swe agendy doradcy poselstw i ma pozostać w charakterze czysto prywatnym parę tygodni w Austrii.

## Włochy zaprzeczają

Rzym. 27. II. (PAT). W związku z obiegającymi w dalszym ciągu w prasie międzynarodowej pogłoskami o warunkach finansowych i terytorialnych, które Włochy miały jakoby postawić przed podjęciem rokowań z W. Brytanią, agencja Stefani na podstawie informacyj z miarodajnych źródeł włoskich, stwierdza, że pogłoski tego rodzaju pozbawione są wszelkiej podstawy.

## Z walk hiszpańskich

Talavera dela Reina, 27. II. (PAT). Oddziały rządowe ponawiały w dniu dzisiejszym ataki na pozycje powstańcze w pobliżu Costa Della Pernice, lecz zostały z łatwością odparte, porzucając na placu boju dwa czołgi pochodzenia sowieckiego. Oddziały powstańcze przeszły do kontraataku i przetrzebiły cofające się w rozsypce wojska nieprzyjacielskie.

# B. pos. Putek niedopuszczony
## na kongres Stron. Ludowego

**Kraków, 27. II. W ostatniej chwili dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów z kongresu Stronnictwa Ludowego (z którego sprawozdanie podajemy na str. 3):**

**Na kongres przybył m. in. dr. J. Putek, który na terenie pow. wadowickiego prowadzi od dłuższego czasu akcję niezgodną z dyrektywami stronnictwa (przypomnieć należy jego znane antykatolickie wystąpienia). Dr. Putka nie wpuszczono na kongres i nie uznano jego praw delegata. Mówi się, że dr Putek będzie wykluczony ze stronnictwa.**

**Żywo dyskutuje się kandydatury do władz naczelnych stronnictwa. Szczególnie chodzi o wybór prezesa stronnictwa, wzgl. wiceprezesa w miejsce nieobecnego w kraju prezesa. Wysuwa się następujące nazwiska: Mikołajczyk (Wielkopolska) i Gruszka (Małopolska).**

—oOo—



# W. Brytania nie interweniuje
## w sprawy Austrii

**Londyn,** 27. II. (PAT). Korespondent PAT-a dowiaduje się, że w piątek wieczorem ambasador brytyjski w Paryżu wręczył prem. Chautempsowi list od premiera Chamberlaina (w sprawie stosunku obydwóch mocarstw do porozumienia w Berchtesgaden).

Należy przypomnieć, że ambasador Corbin złożył 15 lutego br. min. Edenowi wizytę i pozostawił mu memoriał, **w którym rząd francuski czynił konkretną propozycję podjęcia przez W. Brytanię i Francję wspólnych kroków w Wiedniu i w Berlinie w związku z rozmowami Hitlera i Schuschnigga w Berchtesgaden. Rząd francuski proponował wówczas udzielić Schuschniggowi zapewnienia o gotowości W. Brytanii i Francji udzielenia Austrii pomocy finansowej i gospodarczej, oraz podkreślenia w Berlinie, że W. Brytania i Francja w dalszym ciągu zainteresowane są w utrzymaniu niepodległości Austrii.**

Na memoriał rząd brytyjski nie mógł dotychczas odpowiedzieć, wskutek przesilenia na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

W liście do prem. Chautemps Chamberlain stwierdza, iż **W. Brytania uważa w obecnej chwili podjęcie tego rodzaju demarche**

ZA NIEAKTUALNĄ

**i zapewnia prem. Chautempsa o swej szczerej przyjaźni do Francji i że zmiana na stanowisku min. spraw zagranicznych nie oznacza żadnej zmiany w kierunku kontynowania najściślejszej współpracy między obu rządami.**

Udzielenie prem. Chautemps zapewnień na piśmie uważane było w Londynie za konieczne, aby poprawić przykre wrażenie wywołane w Paryżu **wskutek faktu, że W. Brytania nie uprzedziła Francji o zamiarze wznowienia rokowań z Włochami.**

—o—

# Modlitwy o wolność Austrii

**Wiedeń, 27. II. „Reichspost" podaje tekst bardzo znamiennego listu pasterskiego arcyb. Wiednia, kard. Innitzera. Arcybiskup Innitzer przytacza słowa kanclerza Schuschnigga dotyczące niepodległości Austrii i następnie zarządza, aby na terenie całej diecezji w okresie W. Postu odbywały się modlitwy „o pokój i wolność" Austrii, i by księża raz w miesiącu odprawiali Mszę św. w tej intencji.**

# Niepodległość Filipin
## zagrożona przez Japonię

**Nowy Jork, 27. II. (PAT). „New Jork Herald Tribune"** donosi z Waszyngtonu, że wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych na Filipinach Macnutt **odbył z prezydentem Rooseveltem rozmowę o sprawach filipińskich i o zatargu na Dalekim Wschodzie.** Macnutt wyrażał poważne wątpliwości co do tego, **czy Filipinom**

NALEŻY PRZYZNAĆ CAŁKOWITĄ NIEZALEŻNOŚĆ.

**Zaznaczył on, iż dążenie ludności, zmierzające do wywalczenia całkowitej niezależności Filipin, znacznie osłabło od chwili „najazdu japońskiego na Chiny".**

Dziennik zaznacza, że prezydent Roosevelt nie wypowiedział się w sprawie terminu ogłoszenia niezależności Filipin.

Komisarz Macnutt złożył również prezydentowi sprawozdanie o postępach reorganizacji armii filipińskiej.

# Przed wyborami w Bułgarii

Sofia 27. II. (PAT). W związku ze zbliżającymi się wyborami do ciał ustawodawczych, które odbędą się po raz pierwszy od 1935 roku, rząd zwrócił się do wyborców z apelem, w którym, przypominając opłakaną sytuację wewnętrzną, jaka istniała przed kilku laty w okresie rozwielmożnionego partyjnictwa, zanacza, **że pierwszą troską gabinetu Kiosse Iwanowa, z chwilą objęcia władzy w listopadzie 1935 r., była konsolidacja pokoju zewnętrznego i przywrócenie ładu wewnątrz kraju.** Odezwa. przedstawia w zarysie dzieło, dokonane w ciągu dwóch ostatnich lat przez rząd, który zwiększył prestiż władzy, przywrócił równość wszystkich przed prawem i stworzył atmosferę pojednania, pozwalającą narodowi zająć się spokojną pracą.

W zakończeniu odezwa zwraca się do wyborców, aby do parlamentu wybrali takich reprezentantów, którzy będąc szczerymi patriotami, **zechcą zerwać na zawsze z nienawiścią i walkami partyjnymi i będą pożytecznie współpracować nad rozwinięciem i utrwaleniem nowego systemu rządów.**

## 107 rocznica bitwy pod Grochowem

**Warszawa, 27. II. (PAT).** Dziś odbył się uroczysty obchód 107-rocznicy bitwy o Olszynkę Grochowską. Po nabożeństwie związki b. wojskowych i organizacje społeczne wyruszyły pochodem na miejsce historycznej bitwy wygłosił okolicznościowe przemówienie prezes towarzystwa przyjaciół Grochowa kpt. Lubecki. Z kolei weterani 1863 ppor. M. Wandalli i Milczarski zapalili przed grobowcem wieczną lampę, ufundowaną przez cech blacharzy, po czym przedstawiciele związków i organizacyj złożyli na grobowcu wieńce.

# *Wiadomości sportowe*

## Cracovia—Błyskawica (Radlin) 7:1 (5:0)

W dniu dzisiejszym na boisku Cracovii odbył się mecz między ligową Cracovią a mistrzem podokręgu rybnickiego T. S. Błyskawicą (Radlin). Ligowcy, nie wysilając się wygrali w stos. 7:1, przy czym bramkami podzielili się: Korbas 3, Szeliga, Skalski, Zembaczyński i Stępień po 1. Widzów zebrało się około tysiąca. Sędziował p. Zdybalski. Na meczu był obecny trener Platko, który od trzech dni bawi już w Krakowie.

**WISŁA—KORONA 12:0 (4:0).**

Tego samego dnia Wisła rozegrała zawody towarzyskie z A-klasową Koroną bijąc ją wysoko, bo aż 12:0. Bramki uzyskali: Habowski 6, Artur i Gracz po 2, Łyko i Ogrodziński po 1.

Publiczności ponad 500.

**Z ŻYCIA KSM DĘBNIKI.**

Plenarne zebranie Sekcji tenisa stołowego KSM Dębniki dokonało wyboru nowego kierownika sekcji, którym został p. Mieczysław Dadał.

## Marusarz 46 w Lathi

Na mistrzostwach narciarskich świata w Lahti rozegrany został w sobotę bieg na 18 klm. otwarty i do kombinacji.

Bieg ten zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Finnów i Szwedów nad Norwegami. Narciarze norwescy zajęli zaledwie 8-me i 23-e miejsce. **Charakterystyczne zresztą jest, że najlepszy dla Norwegów wynik uzyskał nie specjalista w biegu, ale zawodnik startujący w kombinacji.**

**Z zawodników środkowo-europejskich najlepszy wynik uzyskał włoch Demec, klasyfikując się na 34-ym miejscu.**

Z Polaków najlepsze miejsce uzyskał Nowacki — 72-gie za trzema Włochami i Jugosłowianinem. Nowacki wyprzedził wszystkich Niemców, Czechów, Szwajcarów, Austriaków, Estończyków i Japończyków. Czas Nowackiego był wprawdzie o 2 min. lepszy od najlepszego Niemca. Drugi z Polaków Karpiel zajął 112-te miejsce. Wnuk był 150-y, Wawrytko — 166, a Stanisław Marusarz 171-y.

W zawodach do kombinacji Marusarz zajmuje 46-e miejsce z notą 160 ½ pkt.

**ŁÓDŹ WYGRYWA ZE ŚLĄSKIEM 9:7.**

W Sosnowcu odbyło się spotkanie międzymiastowe Łódź — Śląsk zakończone niezasłużoną porażką Ślązaków 9:7. Wyniki: (na pierwszym miejscu łodzianie).

Grambo przegrał na pkt. z Pawlicą, Schreiter zremisował z Jasińskim, Augustynowicz wygrał na pkt. z Welgruenem. Wojciechowski niezasłużenie wygrał z Ackermanem. Ostrowski wypunktował Fischera, a Pisarski startujący w średniej pokonał przez t. k. o. Potoka w I rundzie, Pietrzak dzięki fałszywej decyzji sędziego wygrał z Kolonką, który jednak wyraźnie przeważał. W ciężkiej Moszkowicz przegrał z Wrazidłą.

**MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE POLSKI W KLASIE B.**

W Katowicach odbyły się dziś w niedzielę mistrzostwa łyżwiarskie Polski w klasie B. Wśród pań zwyciężyła 12 letnia Szczepańska, w kategorii panów Zachar.

**WĘGRY—RIESERSEE 5:2 (1:1, 3:1, 1:0).**

Reprezentacja hokejowa Węgier, bawiąca na turnieju w Niemczech pokonała w Garmisch Part. niemiecką drużynę Riessersee 5:2.

**FRANCJA—BELGIA W HOKEJU 4:2.**

W meczu międzypaństwowym Francja — Belgia w hokeju, zwyciężyli Francuzi 4:2 (1:1, 1:0, 2:1).

* * *

**SIPOS**, jugosłowiański piłkarz, grający stale (jako zawodowiec) we francuskim klubie F. C. Sette, otrzymał od francuskiego związku piłkarskiego zezwolenie na wystąpienie w barwach Jugosławii przeciwko Polsce. Jak z tego widać, Jugosłowianie za wszelką cenę chcą wygrać z Polską. I to wygrać w stosunku conajmniej 5:0.

## Naczelnik poczty napadnięty przez podwładnego

**Innowrocław 27. II.** W Dobrem pod Innowrocławiem rozegrała się krwawa tragedia. Na naczelnika poczty Jakuckiego dokonał zamachu **urzędnik jemu podwładny A. Lamecki, oddając do Jakuckiego kilka strzałów.** Gdy te chybiły, Lamecki uderzył naczelnika żelazkiem od prasowania. Na wszczęty alarm przybyli sąsiedzi, którzy stanęli **w obronie rannego Jakuckiego.**

Przyczynę napadu, którym zajęła się policja, **mają być osobiste nieporozumienia służbowe.**

## Kalendarzyk katolicki

**PONIEDZIAŁEK 28 LUTEGO. Św. Romana.** Wschód słońca 6:26, zachód 17:12. Długość dnia 10 godzin 46 minut.

—x—

## Kronika krakowska

**OTWARCIE NOWEJ PLACÓWKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W KRAKOWIE.** W Krakowie powstała wa chrześcijańska placówka przemysłowo-handlowa, a mianowicie „Chrześcijańska Centrala Odzieżowa", której właścicielami są Bronisława Chałupczakowa, Józef Chałupczak i Mieczysław Łabędź. Poświęcenia nowej placówki dokonał ks. dr Andrzej Mytkowicz, proboszcz parafii św. Krzyża.

**STRASZNY WYPADEK NA DWORCU KOLEJOWYM.** W niedzielę w chwili wjazdu pociągu osobowego na stację kolejową w Krakowie wyskoczył z pociągu Stanisław Syda, doznając potłuczenia głowy i wstrząsu mózgu. W stanie bardzo groźnym przewieziono ofiarę własnej nieostrożności do szpitala św. Łazarza.

**SEKRETARZ KLASOWEGO ZWIĄZKU SKAZANY ZA NADUŻYCIA.** W sobotę zakończył się proces karny przeciw Stanisławowi Nowakowi, sekretarzowi klasowego Związku Górników w Jaworznie, prezesowi spółdzielni „Jutrzenka robotnicza". Nowak był oskarżony o podrabianie obligacji pożyczki narodowej i weksli oraz o sprzeniewierzenie. Sąd Okręgowy karny w Krakowie skazał Nowaka na rok więzienia.

**SKAZANIE SPRAWCÓW KRWAWEJ BÓJKI NA WESELU.** Sąd Okręgowy Karny w Krakowie rozpatrywał w ubiegłym tygodniu sprawę Sylwestra Pieprzyka, Piotra Hirschfelda i Kasprzyka, oskarżonych o udział w bójce na weselu w Bilczycach, która zakończyła się śmiercią Antoniego Pisarskiego. Pieprzyk i Hirschfeld skazani zostali po roku i sześć mies. więzienia, Kasprzyk na 5 mies. więzienia.

### Komunikaty

**ODCZYT PROF. U. J. DRA JULIANA PAGACZEWSKIEGO P. T. „U ŹRÓDEŁ NAJŚWIETNIEJSZYCH DZIEŁ BAROKU W KRAKOWIE"**, wygłoszony zostanie we wtorek 1 marca b. r. na 71 Zebraniu naukowym Tow. Miłośników Krakowa w wielkiej sali Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńska 9. Odczyt będzie bogato ilustrowany obrazami świetlnymi. Początek o godz. 18.30. Wstęp 25 gr.

**V CYKL WYKŁADÓW W „SZKOLE ZDROWIA".** W dniu 28 lutego br. wygłosi odczyt w „Szkole Zdrowia" Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Dunajewskiego l. 5. (parter oficyna lewa) dr Kusiak Marian p. t. **„O nowotworach złośliwych".** Początek wykładu o godz. 19. **„Dlaczego kobiety chorują?"** odpowie na to pytanie w „Szkole Zdrowia" w dniu 3 marca br. o godzinie 7-mej wieczór dr Malinowski Marian. Wstęp na wykład 20 gr. Bezrobotni za okazaniem legitymacji bezrobocia mają wstęp wolny.

**„PRZEWODNIK GOSPODARCZY".** Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia, że ukazał się z druku Przewodnik Gospodarczy Województwa Kieleckiego, Krakowskiego i Śląskiego na rok 1938 wydany nakładem Dąbrowsko-Śląskich Zakładów Drukarskich i Wydawniczych w Sosnowcu. Przewodnik ten przeglądać mogą zainteresowani w biurze Izby w godzinach urzędowych.

**„ŚLEDŹ Z MASKARADĄ".** Stowarzyszenie Studentów Akademii Górniczej w Krakowie urządza w dniu 1 marca b. r. w sali Bractwa Kurkowego przy ul. Lubicz 16 tradycyjną zabawę p. t. „Śledź z maskaradą", na którą serdecznie zaprasza sympatyków. Początek zabawy o godz. 21. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Al. Mickiewicza 30, codziennie w godz. od 13—14, telefon 185.70.

**ZBIERAJMY PAPIER** Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży (T. O. M.) zawiadamia, że rozpoczyna **zbiórkę gazet, aktów, starych książek, druków, oraz wszelkich choćby najdrobniejszych papierów.**

Tow. zwraca się do Młodzieży, Pań Domu oraz Instytucyj z serdeczną prośbą o poparcie tej akcji, która przyczyni się do uzyskania funduszów na cele pomocy dzieciom. Jak czytamy w Małym Roczniku Statystycznym Polska sprowadza rocznie odpadków papierowych **za około 4 miliony złotych,** a tymczasem tysiące kilogramów papieru wyrzuca się na śmietniki lub spala, czyli marnuje się i spala duży **kapitał.** Wierząc, że apel nasz nie minie bez echa, prosimy: 1) składać od dziś wszelkie niepotrzebne papiery, 2) po uzbieraniu większej ilości papieru zawiadomić T. O. M. kartką (Kraków, Grodzka 52) lub telefonem (138-04), kiedy i dokąd może przysłać po papier i umówić terminy dalszych odbiorów.

**WYSTAWA STUDENTÓW AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH.** Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, Komitet Wojewódzki w Krakowie, urządziło w lokalach swych przy ul. św. Anny 1 — Pierwszą Wystawę Prac Studentów Akademii Sztuk Pięknych. Wystawa obejmuje 160 najcenniejszych prac studentów, które po bardzo niskich cenach można nabyć w czasie jej zwiedzania. Czysty dochód z wystawy przeznaczony jest na pomoc dla niezamożnych studentów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Wobec licznej frekwencji zwiedzających Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej zdecydowało się przedłużyć wystawę do dnia 5 marca br. Wystawa otwarta jest w dnie powszednie od godziny 17—19, w niedzielę od 11—14 i od 17—19. Wstęp 30 groszy, dla młodzieży szkolnej 10 groszy.

—x—

**TEATRY I KINA KRAKOWSKIE:**

**TEATR M.:** Poniedz. 28. II. „Czemu kłamiesz najdroższa?".

**TEATR M.:** 1. III. „Sen Wująszka".

# Kongres Stronnictwa Ludowego obraduje w Krakowie

**B. MARSZAŁEK RATAJ O STANOWISKU STRONNICTWA LUDOWEGO. — POSTULATY LUDOWCÓW. — KRYTYCZNE STANOWISKO WOBEC OFICJALNEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ.**

W niedzielę rozpoczął w Krakowie obrady oczekiwany z wielkim zaciekawieniem Kongres Stronnictwa Ludowego. W sali Starego Teatru zgromadziło się 650 delegatów z całej Polski. Kongres odbywa się w atmosferze dużego podniecenia delegatów.

Z wielkim zaciekawieniem oczekiwany jest szczególnie **wynik wyborów władz Stronnictwa, który będzie poniekąd wyrazem nastrojów, panujących wśród ludowców i który zadecyduje o stanowisku Stronnictwa Ludowego w najbliższej przyszłości.**

Obrady zagaił p. **Stanisław Thugutt, który powitawszy zebranych, oświadczył, że z powodu złego stanu zdrowia nie będzie mógł przez cały czas przewodniczyć kongresowi.**

Imieniem kół Młodzieży Wiejskiej „Wici" powitał Kongres p. **Domański, wyrażając solidarność „Wici" ze Stronnictwem Ludowym.** W imieniu pisarzów, sympatyzujących z ruchem ludowym wygłosił bardzo ostre przemówienie powitalne p. **Jan Wiktor.**

Z kolei odczytano listy i depesze. M. in. odczytano list od trzech przywódców Stronnictwa Ludowego, przebywających za granicą, dalej od Stronnictwa Pracy, od gen. J. Hallera, od „Republikańskiej Strany" (stronictwa agrarnego w Czechosłowacji) i od Polskiej Partii Socjalistycznej. List od Republikańskiej Strany zawiera m. in. następujące zdanie:

**„Nasze stronnictwo, nasz lud wiejski zapewnił naszemu państwu najbezpieczniejsze oparcie i dał gwarancję demokracji. Dlatego też nasze stronnictwo miało swoich przedstawicieli we wszystkich rządach i we wszystkich okresach stali nasi przywódcy na czele władzy Republiki Czechosłowackiej".**

List od Stronnictwa Pracy podpisany przez p. K. Popiela, kończy się następującymi życzeniami dla Kongresu:

**„Niech wolno mi będzie w Jego Imieniu wyrazić życzenie, aby obecny Kongres stał się dalszym i rozstrzygającym etapem w naszej wspólnej walce, którą uwieńczy wkrótce ostateczne zwycięstwo".**

Wreszcie z listu od gen. Hallera do ludowców zacytujemy ustęp końcowy:

**„Niech żywa wiara w sprawiedliwość Bożą i gorący Wasz patriotyzm będą drogowskazami w Waszych postanowieniach, dla dobra całego Narodu Polskiego i naszej Rzeczypospolitej, dla której chłop polski stanie się gruntowną podwaliną w wiernej służbie z Bogiem dla Polski".**

Nadto odczytano listy: od Z. Z. Z. podpisany przez b. premiera inż Moraczewskiego (!), od „Klubu Demokratycznego", Ks. prof. Zieji (z Polesia) i innych.

Referat polityczny wygłosił b. marszałek **Rataj.** Mówca zaznaczył, **że Stronnictwo Ludowe, które powstało z trzech partyj, jest dzisiaj jednolite, a siły jego wzrosły.** Odsunięto dziś chłopów od wpływu na bieg spraw państwowych. Chłopi stawiają cały szereg postulatów, a przede wszystkim ponawiają znane już postulaty, **żądają amnestii, dopuszczenia chłopów do samorządu i rozpisania nowych wyborów.** Stronnictwo Ludowe nie pójdzie na żadne „kombinacje" polityczne, wyciąga natomiast ręce do wszystkich, a przede wszystkim do robotników, inteligencji pracującej i do tych, którzy stoją na gruncie państwowym.

Następnie przemawiał adw. **Graliński,** który przedstawił stanowisko Stronnictwa Ludowego w zakresie zagadnień międzynarodowych. Mówca nie szczędził słów krytyki pod adresem obecnego kierownictwa Min. S. Z.

Po referatach politycznych przystąpiono do spraw organizacyjnych. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył adw. **Olpiński,** po czym **uchwalono regulamin obrad.**

Po przerwie odczytano projekt rezolucji nad którym do późnych godzin wieczornych prowadzono ożywioną dyskusję.

W poniedziałek o godz. 8 rano w kościele św. Anny odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Stronnictwa Ludowego, po czym będą się toczyć dalsze obrady oraz nastąpi wybór władz Stronnictwa.

Kongres S. L. — jak wspomnieliśmy — upływa pod znakiem dużego podniecenia delegatów. Przybyli delegaci udzielają sobie nawzajem wiadomości o

**wypadkach sierpniowych.**

Na pierwszy plan w rozmowach wysuwają się te wydarzenia. Ogromne wrażenie zrobił wspomniany list z Czechosłowacji. I to przez swoją mocną treść. List ten żywo komentowany, jest przedmiotem nieustannych dyskusyj. Bardzo wiele mówi się o

**wyborach do władz naczelnych stronnictwa.**

Pewne nazwiska kandydatów forsowanych przez lewicową grupę ludowców nie cieszą się sympatią. Wszyscy wreszcie wyrażają żal z powodu nieobecności prezesa Gruszki, który jest w więzieniu, a który w związku z wypadkami w sierpniu zdobył sobie ogromne wpływy na umysły członków stronnictwa.

Na kongres przybyło wielu dziennikarzy z całej Polski. Ich rola jednak tym razem — z powodu tajności obrad kongresu — ogranicza się do odbierania informacyj od

**prasowej komisji kongresu**

z red. Bieleninem na czele, i do prób wyławiania na własną rękę informacyj od delegatów. Wszyscy jednak rozumieją celowość wydanych przez władze zarządzeń co do przestrzegania tajności obrad.



**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od soboty 26 lutego do czwartku 3 marca 1938 r. włącznie: „Królowa dżungli".

**L. O. P. P.:** „Gdy kwitną bzy".

**PROMIEŃ:** „Muzyka dla Ciebie" (Magda Schneider).

**STELLA:** 1) „Pogromcy Indian" (Daniel Boove); 2) „Przygody rekruta".

**ŚWIT:** „Pieśniarz Jej Wysokości" (Benjamino Gigli).

**SZTUKA:** „Książe X".

**UCIECHA:** „Michał Strogow" (Kurier carski).

**WANDA:** „Zatańczymy", w roli głównej **Fred Astaire — Ginger Rogers.**

—o—

## Zgłaszanie pojazdów mechanicznych

**Zarząd Miejski m. Krakowa wzywa wszystkich właścicieli pojazdów mechanicznych, tak zarejestrowanych, jak i niezarejestrowanych, mających stałe miejsce postoju w Krakowie (pojazdów: osobowych, ciężarowych, autobusów, sanitarnych, specjalnych, cystern, ciągników, motocykli oraz wozów przyczepnych), aby w terminie do 15 marca br. zgłosili posiadanie pojazdów mechanicznych w celach ewidencyjnych do Zarządu Miejskiego Wydział Wojskowy, pl. WW. Świętych L. 6. II. p. pokój nr 6. z równoczesnym zwrotem dowodu tożsamości pojazdu mechanicznego, który przestał być dokumentem ewidencyjnym.**

**Do zgłoszenia należy przedstawić oprócz dowodu tożsamości dowód rejestracyjny, (o ile pojazd był rejestrowany). Właściciele pojazdów mechanicznych niezarejestrowanych w Urzędzie Wojewódzkim (nowych i używanych wycofanych z ruchu) jak również nie posiadający dowodu tożsamości pojazdu otrzymają jako dowód dokonanego zgłoszenia „Potwierdzenie zgłoszenia", który to dokument będzie nieodzowny do rejestracji pojazdów w Urzędzie Wojewódzkim.**

## Jutro spotkamy się w Grand-Hotelu na „Balu Maskowym" S. D. K.

**W związku z jutrzejszym „Balem Maskowym" S. D. K. w salach Grand-Hotelu komitet wykonawczy balu przypomina jego program:**

**Początek balu o godz. 22. Zabawę rozpocznie mazur, odtańczony przez zespół Very Zahradnik (Instytut Muzyczny). O godz. 23.30 rozpocznie się transmisja radiowa fragmentów zabawy z błyskawicznymi wywiadami. O godz. 24 wejście „Śledzia w masce" i jego orszaku.**

**Wydawanie zaproszeń i przedsprzedaż biletów wstępu dziś w Pałacu Prasy na I piętrze od 10 do 14 i od 18 do 20. Ceny biletów: jednoosobowy 4 zł., familijny na 4 osoby 12 zł., akademicki 2 zł. Członkowie S. D. K. otrzymują bilety za zgłoszeniem się u skarbnika Syndykatu prof. M. Dąbrowskiego (Pałac Prasy).**

Rok II **Głos rolnika, hodowcy i ogrodnika** Nr 7

# Kwalifikowane nasiona
## dają pewny plon

Sprawa wyboru dobrych nasion do siewu jest sprawą bardzo ważną. Rolnik kupując nasiona powinien otrzymać gwarancję, że są one pewne i dobre pod każdym względem, a więc zdolności kiełkowania, braku zanieczyszczeń wszelkiego rodzaju, że to jest ta, a nie inna odmiana i że jest odmianą czystą. Nie powinien wystarczyć ładny wygląd ziarna siewnego, czy też sadzeniaków ziemniaków. Bo cóż nam daje dobry wygląd nasion czy sadzeniaków? Pozwala się spodziewać, że nasiona będą dobrze kiełkowały, że dadzą silnie rosnące rośliny, ale pozwala się tylko spodziewać, pozwala się tylko domyślać, zaś pewności żadnej nie daje. Ładny wygląd ziarna nie daje zapewnienia, że w ziarnie nie ma szkodników, takich jak rdza, głownia, śnieć i t. p. a przede wszystkim nic nam nie mówi o rzeczy najważniejszej — o dmianie i o jej czystości.

Ziarna wielu odmian owsa i jęczmienia, sadzeniaki wielu odmian ziemniaków, są do siebie bardzo zbliżone pod względem zewnętrznego wyglądu. Stąd patrząc na najdorodniejsze ziarno, nie będziemy w możności powiedzieć ani tego, czy to jest ta lub inna odmiana, a nawet nie będziemy w stanie stwierdzić na pewno, że nie zostały z sobą pomięszane dwie lub trzy odmiany do siebie podobne.

Zmięszanie odmian może się zdarzyć w handlu, gdzie mniej dokładnie przestrzega się czystości nasion, przynosząc tym dla rolnika straty, gdyż mogą być zmięszane odmiany niejednakowo dojrzewające, co nie pozwoli na dobry we właściwym czasie zbiór, nie pozwoli osiągnąć jednolicie dojrzałego ziarna spowodować może zmniejszenie zbioru lub nawet niedojrzenie odmiany niewłaściwej.

W latach przeciętnych, piękne ziarno mają tylko ci, którzy zasiali dobre, właściwe dla ich gospodarstw odmiany, zaś w latach złych rzadko kto może mieć ziarno piękne, ale uda się to przede wszystkim temu rolnikowi, który ma dobrą odmianę i umie się z nią obchodzić.

Dobrze jest jeżeli nasiona posiadają ładny wygląd, ale to nie wszystko. Można nawet zasiać nasiona o wyglądzie gorszym, ale posiadające inne cechy, ważniejsze dla przyszłego plonu. Ponieważ te cechy są wewnątrz w ziarnie, są ukryte dla oka. Powstaje zatem pytanie, w jaki sposób zdobyć pewność, że nasiona przez nas kupowane posiadają te cechy odmianowe, ozwalające z takich nasion otrzymać dobrą, czystą odmianę i obfity plon.

Rolnik musi mieć pewność, że ziarno jest dobre, że w ziarnie są ukryte cechy dobre, charakterystyczne dla danej odmiany. Takie zapewnienie, stwierdzone na piśmie dają sekcje nasienne istniejące przy wojewódzkich organizacjach rolniczych. W gospodarstwach produkujących nasiona, sekcje te stwierdzają tożsamość odmiany, zdrowotność pola i roślin na nim zasianych, a przez badanie nasion stwierdzają ich zdolność kiełkowania, czystość, ciężar hektolitra i ciężar 1000 ziarn. Stąd chcąc mieć pewność co do ziarna siewnego czy też sadzeniaków ziemniaczanych, należy nabywać tylko ziarno i sadzeniaki zakwalifikowane.

# Wczesne ziemniaki

W okolicach większych miast lub ośrodków przemysłowych może się opłacić uprawa wczesnych ziemniaków. W czasie, kiedy inne produkty nie mogą być jeszcze sprzedawane, wczesne ziemniaki mogą się stać źródłem dochodu.

W odróżnieniu od podmiejskich ogrodników, którzy hodują ziemniaki w inspektach, gospodarstwa rolne uprawiają wczesne ziemniaki w gruncie. Miejsce pod wczesne ziemniaki należy wybierać w **polu o żyznej, lekkiej, ciepłej glebie, z południową wystawą**, łatwo się nagrzewające pod działaniem wiosennych promieni słońca. Ziemia zasadniczo powinna być **doprawiona już w jesieni, nawóz przeorany przed zimą**, aby się zdążył do wiosny cokolwiek rozłożyć. Uprawa ziemi może być i na wiosnę przeprowadzona na lekkich gruntach. W każdym razie pamiętać trzeba, aby przy wiosennej uprawie, przed sadzeniem, ziemi zbytnio nie przesuszać. Gdy ziemia jest dobrze uprawiona, pulchna znawożona, sadzi się ziemniaki już skiełkowane pod łopatę w kwadrat w odległościach 45 na 45 cm. Po posadzeniu, sadzeniaki muszą być dobrze **obciśnięte ziemią**, aby nie było pustych przestrzeni około ziemniaka, coby powodowało gnicie i słabe wschody.

Bardzo ważnym jest **wybór odpowiedniej**, wczesnej **odmiany** ziemniaków. Jako wczesną i smaczną odmianę należy polecić **Early Rose**, zwaną również Porankami albo Amerykanami. Są one białomięsiste o skórce koloru różowego. Z innych odmian wymienić należy **Juli Paulsena**, żółto-mięsiste, o skórce żółtej, **Rosafelia** o skórce czerwonej. Cokolwiek późniejszymi są **Rychliki Przeworskie**, **Cesarska Korona**, średnio wczesne **Alma**.

Wczesny plon ziemniaków zależy też, i to w głównej mierze od skiełkowanych odpowiednio sadzeniaków. Przed sadzeniem, winny być ziemniaki poddane roszczeniu. Czynność roszczenia ziemniaków polega na tym, że na parę tygodni przed ich wysadzeniem, umieszczamy je **w miejscu ciepłym** (10—15° C), **nieco wilgotnym i jasnym**, naświetlonym. Do roszczenia wybieramy **kłęby zdrowe, nieuszkodzone, wielkości** mniej więcej **kurzego jaja**. Układamy je na półkach, w płaskich formach lub pudełkach, **jednowarstwowo**, na cienkiej warstwie piasku, który co pewien czas zraszamy. Najlepiej jest bulwy ustawić wierzchołkami ku górze. Zachowując te warunki, po 3—6 tygodniach, z oczek bulw wybijają kiełki. Zdrowe kiełki winny mieć **kształt krótki, pękaty i sękaty** 1—2 cm długości, zabarwione na kolor różowo-zielony, niebiesko-zielony, lub fioletowo-zielony, zależnie od odmiany. Takie skiełkowane sadzeniaki należy do gruntu wysadzać **koło połowy kwietnia**. Przy sadzeniu obchodzić się z ziemniakami ostrożnie, aby kiełków nie obłamać.

Dalsza pielęgnacja jest podobna, jak przy ziemniakach późnych, a więc będzie polegała na odchwaszczeniu i kilkakrotnym obredleniu.

# Wpływ paszy na jakość mleka

Do składników mleka, nie ulegających zmianom zależnie od paszy, należą: białko kazeiny i częściowo wapń i fosfor. Natomiast związany luźno z mlekiem tłuszcz, tak ilościowo jak jakościowo bywa zmienny, podobnie smak, zapach, barwa i zasób witamin oraz flora i reakcja chemiczna. Słowem wartość biologiczno-energetyczna.

**Na ilość tłuszczu** wpływa przede wszystkim **wodnistość paszy** i to nie tylko naturalna (organiczna woda w świeżych paszach) ale i sztuczna (mechanicznie wprowadzona do tkanek roślinnych). Stwierdzonem zostało, że trwale **podnoszą procent tłuszczu w mleku** następujące pasze: **siano lucerny i seradeli, słomy, plewy i pastwisko z koniczyny białej, makuchy — palmowy, kokosowy, sojowy, bawełniany**, z **orzecha ziemnego; owies, jęczmień, peluszka i otręby pszenne. Przejściowo podnoszą procent tłuszczu kiszonka z seradeli, makuch lniany i rzepakowy. Przejściowo obniżają: słoma z motylkowych, ziemniaki, turnips, pastwisko z koniczyny czerwonej, liście buraczane, buraki słonecznikowy.** Trwale **obniżają procent tłuszczu: buraki pastewne**, wywar kiszonka z liści buraczanych, bobik i groch. Siano z koniczyny czerwonej, wytłoki świeże i kiszone oraz kiszonka z końskiego zębu — są paszami obojętnymi pod względem działania na zawartość tłuszczu w mleku. Pod terminem „przejściowo" rozumieć należy, że krowy przyzwyczaiwszy się do danej paszy, z powrotem wydzielają w mleku taką samą ilość tłuszczu. Ogólnie powiedzieć można, że **obecność tłuszczu w paszy sprzyja zwiększeniu się tłuszczu w mleku**, lecz tylko do pewnych granic — do 5 proc. suchej masy całej karmy. Przekroczenie tej granicy wywołuje depresję. Dawka tranu rybiego 20 gr. dziennie podnosi zawartość tłuszczu, natomiast dawka powyżej 78 gr. gwałtownie obniża jego odsetek.

Prawdopodobnie na zawartość tłuszczu w mleku wywierają również wpływ fosfor i wapń paszy. Gdzie tedy gleba, a co za tym idzie pasza, uboga jest w te składniki, wskazanym by był dodatek do paszy mączki kostnej.

**KREDYTY NA ZAKUP SIEWNIKÓW.** W ostatnich dniach uruchomione zostały ulgowe kredyty na zakup siewników. Kredyty na ten cel udzielane są na przeciąg 2 i pół lat, a oprocentowane na 4 proc. rocznie. Kredyt będzie spłacalny ratami. Na razie uruchomiono na ten cel 1 milion zł. Pożyczek tych udziela Państw. Bank Rolny i Centralna Kasa Spółek Rolniczych.

**NOWA OLEJARNIA W MAŁOPOLSCE.** Małopolskie Tow. Rolnicze przystąpiło do budowy olejarni na terenie Małopolski Wschodniej. Będzie to spółdzielnia, która przeobrazi się na spółkę akcyjną.



## *Przypomnienia na marzec*

**W POLU.**

W marcu zaczynają się w polu roboty wiosenne. Przygotować rolę do siewu, jak najmniej używając pługa, który zbyt osusza ziemię. Bronować łąki i pastwiska, koniczynę. Siewy zacząć na tych polach, które najpierw obeschną. Siać marchew pastewną, groch, wykę, mieszanki, owies, pszenicę jarą, jęczmień. Ziemniaki do sadzenia przebierać. Puste miejsca w koniczynie lub zbożu podsiewać inkarnatką, seradelą lub rajgrasem włoskim, jednorocznym.

**PRZY INWENTARZU.**

Obliczyć zapasy paszy, by do nowej trawy starczyło. Konie paść dostatnio, aby nabrały siły do roboty w polu. Zaopatrzyć się w jaja zarodowe ras nieśnych. Nasadzać drób. Cielęta starsze przyzwyczajać do buraków i siana.

**W SADZIE.**

Kończyć czyszczenie, bielenie drzew i obcinanie gałęzi. Zasilać drzewa, okładając ziemię pod nimi nawozem podlewając gnojówką i przekopując następnie. Szczepić drzewka. Sadzić drzewka i krzewy owocowe, odpowiednich odmian. Przygotować grządki pod warzywa i znawozić. Posadzić wysadki nasienne. Siać rozsadę kapusty, kalarepy, cebuli i t. p. Wprost na grządki siać pietruszkę, marchew, groch, bób, buraki, sadzić cebule dymkę.

## *Rady praktyczne*

**ILOŚĆ PODKŁADANYCH JAJ.**

Jaja brane do wylęgu muszą być czyste, nie myte, świeże — do dwóch tygodni. Nasiadkę wybierać o szerokiej budowie, najlepiej zeszłoroczną kwokę. Ważne jest, aby nasiadka była pozbawiona pasożytów. Jeśli chodzi o ilość podkładanych jaj, to dla indyczki podsadza się: 25 jaj kurzych lub 20 kaczych, lub 10 gęsich, lub 20 indyczych, względnie 30 perliczych. Dla kur zależnie od rasy: 10 — 16 — 20 kurzych, lub 8 — 13 kaczych, lub 3 — 5 gęsich, lub 8 indyczych lub 13 — 18 perliczych. Dla kaczki 11 — 13 jaj kaczych. Dla gęsi 12 jaj gęsich.

**WSKAZÓWKI DLA HODOWCÓW KACZEK.**

Niemieckie pisma fachowe podają następujące praktyczne wskazania: 1) dodatek do karmy węgla drzewnego zapobiega różnym chorobom, 2) nie trzymać w jednym pomieszczeniu kacząt i kurcząt, albowiem kaczęta zanieczyszczają wodę do picia, 3) nie trzymać kaczek porastających w pióra w zbyt ciasnych pomieszczeniach, albowiem nabawiają się wady zjadania własnych piór, 4) nie podskubywać kaczek żywych, nie opłaca się to bowiem, a sprawia ptakom wielkie męczarnie, — 5) pierwszych jaj kaczych nie używać do wylęgu, albowiem rzadko kiedy są zapłodnione.

**PŁOSZENIE KRETÓW.**

Należy wiedzieć, że kret więcej przynosi pożytku, niż wyrządza szkody. Kret nie żywi się korzeniami roślin, natomiast tępi pędraki i inne szkodniki. Duża ilość kretów wskazuje, że pod powierzchnią pola jest wiele szkodników. Kretowiska należy rozrzucać, aby nie porosły trawą, mchem. — Chcąc krety wystraszyć z jakiegoś miejsca, zwłaszcza z ogródka, należy zakładać do korytarzy, nor krecich, przedmioty o nieprzyjemnym zapachu, jak odpadki śledzi, szmaty maczane w nafcie, w karbolineum itp.

## *Kronika rolnicza*

**ZBIORY W AUSTRALII.** Australia oszacowała ostatnie zbiory pszenicy na 4.408.000 ton, co stanowi w stosunku do roku 1936 wzrost o 8 proc., a w stosunku do przeciętnej z lat 1931 — 1935 wzrost o 6 proc.

**ZAPASY PSZENICY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.** Stany Zjednoczone Ameryki Północnej obliczają, że na koniec kampanii 1937/38 zapasy pszenicy wynosić będą 200 milionów buszli, czyli 5.4 miln. ton, nie licząc ilości, które w ciągu kampanii zostaną wyeksportowane.

# KOBIETA W DOMU I W ŚWIECIE

## Zagadnienie spółdzielczości w gospodarstwie domowym

Dotychczas nie uregulowana a tak paląca kwestia służby domowej z jednej strony, praca zarobkowa kobiet poza domem z drugiej, wreszcie przeciążenie gospodyni domu różnorodnymi zajęciami, których nie jest w stanie należycie spełnić — oto przyczyny dla których coraz częściej słyszy się o konieczności zastosowania zasad spółdzielczych w obrębie gospodarstwa domowego.

Kobieta częstokroć gros swego czasu, drowia, poświęca pracom ciężkim i niewdzięcznym, które przy odpowiednim zorganizowaniu mógłby spełniać kto inny, a więc n. p. prace przygotowawcze przy sporządzaniu posiłków, gruntowne sprzątanie i t. p. Pani domu mogłaby wówczas większą ilość czasu poświęcić zagadnieniom w rodzinie najważniejszym: wychowaniu dzieci, własnemu samokształceniu i stwarzaniu tej atmosfery w domu, bez której właściwie domu w całym tego słowa znaczeniu nie ma, gdyż w wielu wypadkach kobieta przemęczona nie ma ani sił, ani nerwów, aby zainteresować się i odpowiednio zaopiekować życiem swych najbliższych.

Pionierki spółdzielczości, które konkretnie i szczegółowo opracowują projekt skoordynowania pomocy w zakresie pracy domowej sprowadzają ją do trzech kategoryj:

1) *Pomoc w zakresie sporządzania posiłków.* Powinny więc powstać spółdzielnie, które by się zajęły sporządzaniem półproduktów np. przygotowanie mięsa, jarzyn it. p. *Byłyby to spółdzielnie wytwórcze* absolwentek szkół gospodarczych lub spółdzielnie spożywców — gospodyń. Trzeba tu wspomnieć, że zagranicą (Ameryka) tego rodzaju półprodukty od dawna mają zastosowanie, oczywiście nie w formie spółdzielczości, tylko jako wynik inicjatywy kupiectwa prywatnego.

2) *Spółdzielnie pracy w zakresie konserwacji inwentarza domowego.* A więc pomoc przy sprzątaniu mieszkań racjonalnie i gruntownie z zastosowaniem nowoczesnych przyrządów, częstokroć niedostępnych dla pojedyńczych gospodarstw, pranie i odświeżanie odzieży i t. p.

3) *Pomoc przy pielęgnowaniu dziecka.* Ostatni rodzaj pomocy kooperatywnej wywołuje najwięcej sprzeciwów i zastrzeżeń. Propagatorki spółdzielczości z góry zastrzegają, że nie ma tu nic wspólnego z chęcią odebrania matce dziecka, ale chodzi o fachową pomoc przy jego wychowaniu o parogodzinny wypoczynek i wytchnienie dla matki, wreszcie o umożliwienie matce załatwienia koniecznych spraw poza domem, a przeciwstawienie się pozostawaniu dziecka bez dostatecznej opieki. Byłyby to bądź *spółdzielnie wykwalifikowanych pielęgniarek, bądź spółdzielnie matek.*

Rzecz cała nadaje się jeszcze do dyskusji; do dokładnego sprecyzowania zasad, na których oparta byłaby spółpraca spółdzielni z domem. Sceptycy i zdeklarowani przeciwnicy (a są to przeważnie mężczyźni) widzą w tym zamach na atrybucję domu, skoszarowanie życia rodzinnego; kobiety (z wyjątkiem tych, którym nikt nigdy nie dogodzi) są pełne entuzjazmu, oczekiwania i jak najlepszych nadziei. Wszystko zależy od realizacji i oparcia na życiowych zasadach. Nie od rzeczy będzie przypomnieć pewien fakt. Gdy ks. Bliziński w Liskowie przystępował do urządzania spółdzielczej piekarni „głowy rodzin“ z powątpiewaniem kiwały: czy też to baby zechcą jeść chleb z jednego pieca? A no i jakoś zasmakował! Są to dobre auspicje dla spółdzielczości w gospodarstwie domowym.

*H. B. T.*

## Czy wiecie panie jak powstaje moda...

Zapewne większość pięknych pań stosujących się niejednokrotnie niewolniczo do nakazów mody, nie zastanawia się nad tym, jak ona powstaje, mimo, że badanie wytwornych linij i wytwornych barw, które pewnego pięknego dnia stają się „najmodniejsze“ — jest rzeczą bezsprzecznie ciekawą.

Czy wiecie panie, np. skąd wzięła się moda pastelowych kolorów, za którymi jeszcze parę lat temu przepadałyśmy tak bardzo? Był to po prostu przypadek: pewnego dnia mistrzyni mody paryskiej Madeleine Vionnet, otrzymała pudełko drażetek. Delikatny kolor cukierków spodobał jej się do tego stopnia, że zawezwała ona jednego z wielkich fabrykantów jedwabii i oznajmiła mu, że musi mieć matowy jedwab o tym samym co cukierki odcieniu. Zaalarmowano Lyon, który czym prędzej wziął się do roboty; w wyniku czego przez parę sezonów nosiłyśmy blade odcienie kolorów lila, niebieskich i różowych.

Innym znów razem, gdy Madeleine Vionnet asystowała przy próbie, wpadł jej w oko piękny kolor ust klientki. Zaintrygowana spytała o markę używanej przez nią kredki, a otrzymawszy adres, kazała sprowadzić sobie wszystkie czerwone odcienie kredek do ust, jakie firma ta wyrabiała.

Nastąpiła nowa przesyłka do Lyonu i nowe próby barw: i tak powstała moda na czerwony kolor.

Podróże są też ważnym czynnikiem w tworzeniu nowej mody. Pani Besançon przywiozła z Egiptu upodobania do wąskich sukien i okrągłych haftów. Pannę Ailx pociągają zarówno dalekie kraje, jak i piękny klasycyzm dawnej Grecji. Szukają jednak źródeł powstawania mody, nie można także zapomnieć o wystawach sztuki. Moda wzrorzystych tkanin i misternych lam powstała po otwarciu w Paryżu wystawy sztuki włoskiej, natomiast czapeczki kwadratowe i fryzury zaczesane do tyłu, zrodziły się tamże podczas urządzonej wystawy sztuki flamandzkiej.

Wojny, które zdawałoby się, mogą przywodzić na myśl refleksje ponure i smutne, dla mody są niewyczerpaną kopalnią fantazji. A więc swego czasu (tzn., kiedy wojna hiszpańska była „nowością“), Paryż lansował i hiszpańskie koronki i wspaniałe barwne jedwabie i cekiny... i hiszpańskie tango, jako wykończenie obrazu. Reminiscencje tej mody przeżywa ostatni karnawał już umierający ostatkami ogni w powdzi świateł poillétów, mieniących brokatów i sztucznej biżuterii.

Widzimy więc, że urodzinom tej wszechwładnej tyranki patronuje Kaprys, Sztuka, Wojna, a chyba najczęściej Bussines.

**Marta.**

*Moda*

## „Marynarka“ pani

W Paryżu, gdzie moda wiosenna jest omawiana i komentowana wcześniej niż u nas, jeśli się myśli o wiośnie, wiele się pisze obecnie „o marynarce“ damskiej. Jest to strój wygodny dla pani i elegancki. „Marynarka“ pani pasuje do każdej sukni bez względu na porę i może być noszona nawet pod palto w czasie dni zimniejszych całkowicie zastępując oklepany sweter. Krój jej powinien być pełen prostoty, o linii raczej sportowej, z wyłogami ostrymi, jeśli chodzi o sport, a z okrągłymi, jeśli chodzi o spacer lub wizytę. Na kieszonce górnej marynarki sportowej można wyhaftować oznakę sportową lub monogram, marynarkę spacerową można przyozdobić zawsze bukiecikiem fiołków lub konwalii. Co do materii, to najbardziej nadają się tu wełny wszelkiego gatunku (jeśli chodzi o marynarkę sportową i spacerową), których wzory i kolor zależą od smaku pani. Co dotyczy marynarki wizytowej i wieczorowej, bardzo piękną jest marynarka z czarnego jedwabiu, przyozdobiona dużymi srebrnymi guzikami i białą różą. Przy tej marynarce wyłogi nie są obowiązujące. Co dotyczy paska, to do marynarki sportowej nadaje się wąski, nieduży, może być z jedwabiu ze srebrną klamerką, do marynarki wieczorowej pasuje pasek z jednostajnej lamy srebrnej lub złotej.

## Czytajcie prasę kobiecą

Bluszcz, Kobieta w świecie i domu, Praktyczna Pani, Pani domu, Ja to zrobię, Młoda matka, Dziecko i matka.

M. OSTRAWICKA.

## ›Młoda Polka‹

W jesieni ubiegłego roku zetknęłam się z tym pismem na jednej z moich wędrówek po wsiach. Siedziałam na otwartej drewnianej werandzie gospodarskiej zagrody w okolicach Zakopanego. Czekałam na mleko, które miało dopełnić obiadu przyniesionego w plecaku. Na stole leżało jakieś pismo odwrócone ostatnią stronicą. Przeczytałam: „Konkurs praktyczny“

— Cóż to może być — pomyślałam. — Konkurs, to wysiłek fizyczny lub umysłowy, albo też próżna zabawa. — Odczytuję więc warunki tego „Konkursu praktycznego“:

1) Zacerować dziurę rozdartą prosto (w płótnie, batyście i wełnie).

2) Zacerować dziurę wydartą (nie wyciętą) i t. d.

Było coś siedem punktów, czy też warunków.

Rzeczywiście praktyczny konkurs — pomyślałam i zabrałam się do przeglądania tego ilustrowanego miesięcznika, przeznaczonego dla młodzieży żeńskiej. Moje zdumienie było dość duże, gdyż nie znalazłam w nim ani jednej z tych „zalet“ cechujących pisma kobiece, które z dobitnym humorem wymienia autorka dowcipnego felietonu... w numerze „Głosu Narodu“ z dnia 3. lutego b. r. Mianowicie nie dowiedziałam się, jak można pozbyć się piegów — jak przyrządzić kurczątko w galarecie — jak przypodobać się mężowi i zostać wiecznie młodą, albo też jak zrobić z zadartego nosa — nos klasyczny. — Nie było tam nawet przepisu na wszechświatowy tort.

Zaimponowało mi to skromne pismo Katolickiego Związku Młodzieży Żeńskiej i napisałam do redaktorki (Poznań, Pocztowa 15) prosząc, by przysłano mi numer, w którym będą ogłoszone wyniki tego „Konkursu Praktycznego“. Wkrótce otrzymałam poprzednie numery, jak również obietnicę wysłania mi dalszych z wynikiem konkursu.

Zabrałam się więc do przeglądania przysłanych numerów. Zapewno i czytelniczki „Głosu Narodu“ zainteresują się tym pismem kobiecym, które pozbawione jest pospolitych cech pisma kobiecego.

Pomimo, że „Młoda Polka“ jest pismem K. Z. M. Ż. interesuje się jednak zagadnieniami dotyczącymi wszystkich dziewcząt. Jest to więc pismo prawie, że jedyne w Polsce dla dziewcząt pozaszkolnych z sfer pracujących i obejmuje wszystkie dziedziny życia młodej dziewczyny.

Artykuły wstępne poświęcone są aktualnym zagadnieniom ideowym i organizacyjnym. Ciekawe są opisy z „wędrówek organizacyjnych“, jak i „uprzystępnienie“ czytelniczkom (druhnom) trudnego tematu o komunizmie.

Dążeniem „Młodej Polki“ jak i organizacji K. Z. M. Ż. jest prowadzenie dziewcząt w duchu katolickim, zapoznanie ich z Ewangelią przez rozważanie i kierowanie się w życiu codziennym jej zasadami.

W formie reportarzy poświęca się dużo miejsca życiu zawodowemu dziewcząt pracujących w fabrykach, warsztatach krawieckich, biurach i t. d. Dziewczętom wiejskim poświęcono osobno sporo uwagi omawiają warunki w jakich żyją i pracują. Rozszerza się wiadomości z zakresu literatury kultury czy też krajoznawstwa. Działu, jakiego nie spotkałam w żadnym piśmie niefachowym, to artykuły pod tytułem „Gawędy z chorą“. Są to rozmowy z chorą, lub odpowiedzi na listy chorych dziewczynek. Dział ten prowadzi doświadczona pielęgniarka, która dobrze wyczuwa co należy chorej powiedzieć, by rozjaśnić jej szare życie, by wyrobić cierpliwość

O życiu organizacyjnym K. Z. M. Ż. donoszą druhny same. Piszą o rozwoju i pracach organizacji, uroczystościach, zabawach i t. p. Wyczułam, iż działem najbliższym sercu redaktorki jest to co „piszą druhny“. Redaktorka odpowiada, lub wywiązuje się ankieta.

Dział felietonów i wierszy jest niestety trochę za szczupły; przydałoby się trochę lektury pouczającej a równocześnie rozrywkowej. Ilustracje, przeważnie z życia organizacji — są ciekawe i dobre. — Konkursy oryginalne, kształcące teoretycznie i praktycznie. Ów „konkurs praktyczny“, przez który poznałam „Młodą Polkę“, pod hasłem „umiemy naprawiać“ wcale się dobrze nie popisał, jak z żalem stwierdzam redaktorka p. Felicja Żurowska, a co mnie wcale nie zdziwiło. Wiem dobrze, że młodzież bardzo małą wagę przypisuje rzeczom praktycznym. Jednak znalazły się i te „praktyczne“ dziewczęta; otrzymały bardzo piękne nagrody, których dostarczyły redakcji nasze polskie firmy a to: Leszczków — fabryka sukna, Żyrardów — fabryka płócien, Wilanowice — fabryka płócien, Włókno Polskie — Warszawa, Trójkąt w Kole — Bielsko, Wytwórnia Marynarz — Łódz.

„Młoda Polka“ wychodzi w 20 tysiącach egzemplarzy. Jest to i dużo i mało, gdyż organizacje K. Z. M. Ż. posiadają prawie 200.000 druhen. Miesięcznik ten zasługuje na najwydatniejsze poparcie. Posiada zalety pisma najodpowiedniejszego dla młodych dziewcząt. Abonament wynosi tylko 60 gr. kwartalnie, przy odbiorze 10 egzemplarzy tylko 45 gr. Dla dziewcząt pracujących zawodowo, w mieście czy też na wsi stanie się „Młoda Polka“ pomocą w ich samokształceniu i samowychowaniu.

Należy nadmienić, że redaktorka „Młodej Polki“ p. Felicja Żurowska została w bieżącym roku odznaczona srebrnym krzyżem zasługi.

# Słowacja w obrazach

*„SLOVENSKO“*, album 216 obrazów, stron 226. Wydała Matica Slovenska w Turczańskim św. Martine, 1937. Cena w oprawie 240 koron cz.

Dzielnego pracownika znalazła Macierz Słowacka w osobie Karola Plicki. Jest to słowacki Bułhak. Umie podpatrzyć najciekawsze osobliwości kraju i ludzi, chwyta je na kliszę i tworzy w ten sposób wspaniałe bogactwo krajoznawcze w zbiorach Macierzy. Na płytach utrwalił już tysiące pieśni ludowych z głosami oryginalnych wiejskich recytatorów w kilkunastu zaś seriach kart widokowych — wydanych przez Macierz — skupił okazy artystycznych strojów z całego kraju. z powiększonych tych fotografij powstało wspaniałe album ludoznawcze.

Karol Plicka stworzył dla Maticy dwa filmy: *„Po horach, po dolach“* z obrazów zabawy i zwyczajów ludowych i *„Žem spieva“* z najcharakterystyczniejszych pieśni i piosenek słowackich. Filmy te odwiedziły już zachodnią Europę, pokazano je w Ameryce. Teraz dokonał dzieła nowego z pomocą artystycznego referenta Józefa Ciucika, stworzył album reprezentacyjny.

Wydawnictwo poprzedził przedmową prezydent krainy Słowacji Jan Orszagh. Jest w albumie przetłumaczona na języki niemiecki, francuski i angielski. W tychże językach obok słowackiego podano treść każdego obrazu. „Slovensko“ będzie cenną pamiątką i dla polskich gości, którzy w lecie odwiedzają Słowację, czy to dla leczenia się, czy w celach turystycznych .

W obrazach „Slovenska“ przesuwają się przed nami cuda przyrody tatrzańskiej, grot podziemnych, skalnych zamczysk, urocze zakątki. okazy stylu budownictwa starego i nowoczesnego (drewniane stare kościółki i 14 piętrowe drapacze chmur bratislavskie), stare ołtarze i malowidła kościelne i domowe-ludowe i nowoczesne „modern“, gmachy kąpieliskowe (Sliacz, Piesztiany, Treszczańskie Teplice).

Najpoważniejszą pozycję w bilansie piękna Słowacji stanowi ubiór ludowy i jego ozdoby. Na doroczne zebranie „Ziveny“ damy słowackie przychodzą ubrane w stroje narodowe, w domu zostawiając międzynarodowe stroje. To samo czynią i panowie z inteligencji na wielkich zgromadzeniach kulturalnych stowarzyszeń. To też właściwości regionalne przewijają się w albumie pomiędzy kartami z obrazami przyrody. Typy niewieście, okazy „szukajów“ czyli parobczaków, starców i dzieci, tworzą bogatą galerię etnograficzną.

Omawiany album świadczy o rozmachu wydawniczym i wielkiej żywotności narodowej Słowaków. Przypomnijmy, że gmach Maticy Slovenskej, ze składek budowany, jest wspanialszy niż dom Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, że nie dawno zbudowano w Turczańskim św. Marcinie pałac Muzeum Narodowego pod protektoratem Macierzy, a obecnie czynione już są przygotowania do budowy wielkiej Słowackiej Biblioteki Narodowej, akcję zbierania ofiar podjęła także Matica Slovenska, a gmach projektowany ma być pomnikiem uzyskania niepodległości ku uczczeniu 20-lecia wyzwolenia z niewoli węgierskiej.

*m.*



# Znowu szale w modzie

Kwiaty pióra i koronki są zawsze związane ze strojem kobiecym (dawniej przyozdabiali się nimi i mężczyźni), a chociaż moda na te dodatki do stroju od wojny europejskiej przygasła, dotyczy to szczególnie piór, to kwiaty i koronki znów pojawiają się na horyzoncie mody.

Udając się z wizytą wieczorową do teatru czy na operę, pani coraz chętniej zakłada na głowę mały krótki szal, który jest o wiele pewniejszą ochroną fryzury, niż owe miniaturowe kapelusiki w kształcie „gruszki“ czy „płatka róży“. Szal powinien być, jak wspomniałam, krótki, przeźroczysty z tiulu lub gazy, przyozdobiony dyskretnymi wzorami ze złota lub barwnego jedwabiu, gwiazdki, kwiaty itd.

Przed włożeniem palta zarzuca się go na fryzurę, lub gdy jest bardzo cienki i preźroczysty, nawet na kapelusz tak, aby dyskretnie pokrywał czoło i oczy.

### PLACUSZKI DO HERBATY.

Zrobić ciasto z 15 deka mąki, 15 deka masła i 15 deka mieszanego z szwajcarskim serem tartego parmezanu, 8 deka tartych migdałów soli i papryki do smaku. Wykrawać malutkim kółkiem placuszki, smarować jajkiem, posypać parmezanem i piec.

# Radio

**WTOREK, DNIA 1 MARCA 1938.**

**Warszawa i program ogólnopolski:** — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla dzieci; 11.15 Audycja dla dzieci; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Ciekawa Audycja dla dzieci; — 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; — 16.15 „Żegnajcie zapusty“ — audycja muzyczno-słowna; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Podziemne Tatry“; 17.15 Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Pol. Państw. 17.50 „Ginące rasy naszych zwierząt domowych“ — pogadanka; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Skrzynka techniczna; 18.25 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Z teki Chochlika“; 19.30 Piosenki; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Muzyka taneczna; — 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Wieczorynka taneczna: Mała Orkiestra Pol. Radia; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Muzyka taneczna.

**Lwów godz.** 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Muzyka z płyt; 14.00 Marsze wojskowe; 14.25 Muzyka z płyt; 14.30 Muzyka lekka z płyt; 14.55 Giełda lwowska; — 15.00 „Gawęda regionalna“; 15.25 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 Mody; 18.20 Muzyka z płyt; 18.30 Wiadomości sportowe lokalne; 18.35 „Stawy pożarowo-rybne“ — pogadanka; 18.45 „Na nartach przez Gorgany“ — pogadanka; 18.55 Program na jutro.

**Katowice godz.** 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe 18.15 Radio do słuchaczy; 18.25 Muzyka lekka z płyt; 18.45 Przemówienie prezesa Śląskiej Izby Roln.; 18.55 Program na jutro.

**Kraków, godz.** 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Pogadanka „Ogródki szkolne“; 13.55 Popoł. koncert rozrywkowy na płytach; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.05 „Czy wiecie że“... 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 „Pożegnanie karnawału; 18.55 Program na dzień następny.

**Programy zagraniczne:** 19.25 Wiedeń „Bal w eterze“; 19.45 Radio Romania Koncert symfoniczny; 21.00 Bruksela flam. „Trzy walce“ — operetka; 21.30 Mediolan Wieczór oper; 21.30 Wieże Eiffla Koncert symfoniczny.

# Praktyczna Pani radzi...

...aby plamy z tłuszczu wywabić, natrzeć je białą gliceryną następnie wyprać;

...aby plamy z czekolady wywabić, posmarować gliceryną (łyżeczkę) zmieszaną z żółtkiem. Następnie zmyć ciepłą wodą.

...aby szyby nie zamarzały, posmarować gliceryną, gdy wyschnie przetrzeć miekką flanelą.

### CHLEB CZEKOLADOWY.

Ucierać 2 całe jaja z 7 deka cukru, dodać 8 deka rozgrzanej i utartej czekolady, 3 i pół deka mąki i 2 deka zarumienionych, z łupiny otartych orzechów laskowych. Piec w podłużnej, wysmarowanej formie.

### CIASTECZKA KORZENNE.

Utrzeć z łupiną 14 deka migdałów, dodać 14 deka cukru, tartą skórkę z pół cytryny i pół pomarańczy, pół łyżeczki cynamonu, korzeni pół łyżeczki, wymieszać to z jednym białkiem i odrobiną mleka na ciasto, które da się wywałkować na grubość centymetra. Na mąkę podsypanej wykrawać radełkiem kwadraciki, smarować białkiem i piec w piecyku na jasny kolor.

---

CONCORDIA MERREL. 58

# Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Mam z panem na pieńku — rzekła, gdy się przywitali. — Obiecał pan odwiedzić nas za bytnością w Londynie, a tymczasem gdyby nie to przypadkowe spotkanie, nie wiedziałabym, że pan przyjechał.

— Przyjechałem wczoraj, a dziś byłem u państwa. Czy jestem wobec tego w porządku?

— I mnie pan nie zastał! Jakże mi przykro... Ale w takim razie proszę do mojego stolika. — Wskazała mu krzesło.

Usiadł, kazał sobie podać herbatę i ciastka i wdał się w miłą pogawędkę z uroczą żoną Duana. Jego znał i podziwiał bez miary. Jacqueline słuchała zachwytów nad mężem z dziwną radosną dumą.

— Kiedy pomyślę, ile pani mąż już dokonał, choć taki jeszcze młody, uchylam przed nim czoła. Sądzę, że mnóstwo osób jest tego zdania, co ja.

Policzki pani doktorowej opłynęły śliczna różowością.

— Tak, mój mąż jest nadzwyczajny. Pan nie ma pojęcia, jak on pracuje. Śpieszy na każde wezwanie, nie ma po prostu chwili wytchnienia...

— Zawód lekarski był dla niego zawsze czymś więcej niż zawodem, bo powołaniem... Pamiętam, pierwszy raz zobaczyłem go na sali wykładowej w Edynburgu. Był wtedy jeszcze bardzo młody. Miał poważną twarz i myślące oczy. Powiedziałem sobie, że przyszła sława... Takie oczy nie kłamią.

Jacqueline nie zdawała sobie sprawy, z jakim przejęciem słucha pochwał sir Alistaira i naturalnie nie domyślała się, co on czyta w jej rozpromienionej twarzy:

Miał chłopak szczęście. Ta kobieta go uwielbia i jest dumna z jego sławy. Co za śliczne niebieskie oczy...

Głośno rzekł:

— Wie pani, małżeństwo państwa było dla nas, przyjaciół Duana, szaloną niespodzianką. Posądziliśmy go, że nie będzie miał czasu zakochać się.

Doktorowa śmiała się wesoło, zupełnie jakby zapomniała, że ich małżeństwo było suche umową bez cienia romantyczności... Może i zapomniała... Może pozwoliła sobie na chwilę złudzenia... Zresztą sama nie wiedziała... Odpowiedziała zdyszanym głosem:

— Tak... Hamish jest... nieobliczalny.

— Ja coprawda miałem zawsze przeświadczenie, że jego niewrażliwość na strzały Kupida ma swe źródło w idealiźmie... Pozwolę sobie powiedzieć, że pani doktorowa potwierdza moją teorię...

Zamrugał przyjacielsko. Musiał mieć kiedyś piękne oczy.

Jacqueline skłoniła głowę.

— To jest tak wielki komplement, że większego być nie może.

Gawędzili, jak starzy przyjaciele, zwłaszcza, że sir Alistair zaczął wspominać doktora Milsoma, którego w swoim czasie znał i cenił wysoko za zasługi położone dla nauki.

— W takim razie musi pan wiedzieć o ostatnim odkryciu ojca? — zapytała z tkliwą nutą w głosie.

— Tak. Zaraz... Mówi pani o nowym sposobie leczenia gruźlicy...

— O, nie. Tamto było przedtem... Mówię o środku na epilepsję...

Sir Alistair zmarszczył czoło.

— Na epilepsję? — powtórzył. — Nie... Nie przypominam sobie... To dziwne...

— Ojciec nie zdążył dokończyć... Ja z Duanem zrobiliśmy to. Było jeszcze trochę szczegółów do opracowania.

— A, więc to jeszcze nie ogłoszone.

— O, już. Towarzystwo Farmaceutyczne przeprowadza próby.

— Co! — wykrzyknął zdumiony.

— Tak, nawet w uznaniu geniuszu ojca przysłali mi czek na znaczną kwotę — chwaliła się uszczęśliwiona.

— Nie rozumiem... Towarzystwo przysłało pani czek?

Skinęła głową i zapytała:

— Czy to co nadzwyczajnego?

— Nadzwyczajnego?... Nie, to mnie dziwi, że ja nic o tym...

— Hamish wcale się nie dziwił. Jeździł sam w tej sprawie. Od niego wiem, że Towarzystwo postanowiło w ten sposób dać wyraz uznania dla odkrycia ojca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.